CENA 3. ZŁ.

ZRZESZ KASZËBSKO

PISMO LUDU KASZUBSKIEGO



„Zrzesz Kaszebsko" wychodzi trzy razy w tygodniu Dodatek dla rodziny kaszubskiej „Checz" ukazuje się w każdym numerze czwartkowym. — Prenumerata pocztowa i pod opaską miesięcznie 40,— zł, prenumeratę pocztową należy odnawiać od 1 do 15 każdego miesiąca — Cena pojedyńczego numera 3,— zł.

Redaktor Naczelny: Ignacy Szutenberg, przyjmuje w środy i soboty od godz. 10—12.
Redaguje Kolegium. Wydawca: Spółdz. Wydawn. „Zrzesz Kaszebsko" Adres Redakcji i Administracji: Wejherowo, Rynek 7. — Skrzynka Pocztowa nr. 30. Telefon 68.

Rok X — Wejherowo — wtorek, 18 lutego 1947 — Nr 21

Amnestia

Znajdujemy się w okresie stabilizacji politycznej i gospodarczej kraju. Początkowy chaos, dyletanctwo przerosty biurokracji, namiętne i często bezkompromisowe walki partyjne, zachłystywanie się demagogicznymi sloganami mamy już po za sobą. Weszliśmy w okres pozytywnej, konstruktywnej pracy, mającej płynąć jednokierunkowym spokojnym nurtem. Skończyła się improwizacja, naród pozbył się nierealnych mrzonek, wie czego chce i czego może się spodziewać.

Dużo jednak ludzi, czy to przez zaślepienie, czy przez wprowadzenie w błąd przez swych przywódców, słowiańskie romantyzm, czy wreszcie dzięki niewierze w trwałość i pozytywną wartość przemian społecznych pozostało poza nawiasem życia zbiorowego.

Dla tych ludzi droga odwrotu i powrotu normaelnego życia była przez pewien czas zamknięta. Prawo bowiem jest bezlitosne i zna tylko pojęcie winy i kary. Ale prawo ziemskie tworzone jest przez ludzi a ludzie znają pojęcie zrozumienia i przebaczenia.

Dlatego musi się znajść możność powrotu do polskiej społeczności dla tych wszystkich, którzy błądzili. Poprzednia amnestia nie rozładowała napięcia politycznego w kraju a może je nawet w niektórych wypadkach spotęgowała. Nie wszyscy ni objęci skorzystali z niej, bo był to okres, w którym bądźmy szczerzy, panowała jeszcze dość silna niewiara w szczere intencje sterników nawy państwowej.

Niedawno z ust mężów stanu padła zapowiedź nowej amnestii. Nowy sejm już na pierwszej swej sesji zwyczajnej, poruszył tę sprawę przez usta kilku posłów, w dyskusji nad expose premiera rządu Zatem w najbliższym czasie amnestia stanie się faktem dokonanym.

Dobrze się stało, że amnestii nie ogłoszono, jak ogólnie wyczekiwano, w okresie przedwyborczym. Nie byłaby w żadnej mierze spełniła swego zadania, gdyż większość uważałaby ją za przedwyborcze pociągnięcie propagandowe.

I dobrze się stało, że właśnie nowoobrany sejm, którego każdy czyn, śledzony będzie przez dłuższy czas z ogromnym zainteresowaniem i krytycyzmem, zarówno przez zwolenników, jak i przez przeciwników — postawił sobie jako jedno z pierwszych zadań opracowanie i ogłoszenie amnestii. Przebaczanie jest oznaką miłosierdzia jest czynem dobrym. Jeśli zatem jednym z pierwszych czynów sejmu będzie czyn posiadający cechy bezwzględnego dobra to będzie to stanowić dobry prognestyk dla przyszłych prac sejmu.

Chodzi o to jednak, by, jeśli amnestia ma spełnić swoje zadanie, była ona amnestią w najszerszym tego słowa znaczeniu. To znaczy, że ci, którzy będą nią objęci będą mieć bezwarunkową możność pracy dla Państwa według swych zdolności i umiejętności, że nie natrafia na żadne możliwe z tego tytułu szykany. I że będzie ona miała jaknajszerszy zasięg.

Z drugiej strony nie może ona jednak objąć tych, dla których zbrodnia stała się rzemiosłem, dla których rozgrywki polityczne stanowiły tylko tarcz zasłaniającą zaspokajanie zbrodniczych instynktów. Jeśli bowiem powinno się przebaczać błędy, wynikające z nieświadomości, z braku doświadczenia czy wreszcie z odmiennej ideologii, to nie można wybaczać błędów płynących z wyraźnie złej woli, czy z zakorzenionych złych instynktów.

Stanowisko Stanów Zjednoczonych w sprawie Niemiec

Londyn (PAP). Korespondent agencji Reutera donosi ze źródeł półoficjalnych, iż amerykański Departament Stanu opracował memorandum, które będzie przedstawione nowemu ministrowi spraw zagranicznych Marshallowi. Memorandum oparto na zasadniczej linii politycznej b. sekretarza Stanu Byrnesa przewiduje, że:

1) Niemcy mają stanowić strefę neutralną w centrum Europy, aby nie mogły nigdy więcej stać się odskocznią dla dyktatury i agresji, ani też być obiektem w rozgrywkach — między mocarstwami.

Cel ten nie powinien być osiągnięty przez zniszczenie niemieckiego potencjału przemysłowego, jak proponował b. minister skarbu za czasów Roosevelta — Morgentau. — lecz przy pomocy długotrwałej kontroli międzynarodowej Departament Stanu jest zdania, iż doświadczenia historyczne wykazały, że Niemcy stanowią olbrzymią siłę potencjalną, która może być użyta w celach dobrych lub złych.

2) Niemcy mają być zdecentralizowane. Plan ten ma być zrealizowany przez utworzenie — federacji krajów niemieckich.

Czechosłowacki min. inf. o sytuacji politycznej

Praga (PAP). Na posiedzeniu czeskiej partii komunistycznej w Pilźnie czechosłowacki minister informacji Kopecky wygłosił przemówienie, poświęcone obecnej sytuacji politycznej. Minister podkreślił iż stanowisko Czechosłowacji w sprawie przyszłego ustroju Niemiec pokrywa się zupełnie ze stanowiskiem — Związku Radzieckiego. Czechosłowacja przeciwstawia się koncepcji anglo-amerykańskiej podzielenia Niemiec na 13 małych państewek i domagać się będzie utworzenia rządu centralnego. Jednym z postulatów wysuniętych przez Czechosłowację wobec Niemiec, jest żądanie przyłączenia ziemi Zytawskiej Na zakończenie swego przemówienia minister Kopecky zaznaczył iż podczas rokowań o warunkach pokojowych dla Niemiec. Czechosłowacja pragnie stanąć u boku słowiańskiej Polski.

Rozmowy gospodarcze polsko-radzieckie

Warszawa (PAP). W Moskwie toczą się obecnie rokowania pomiędzy polską delegacją kolejową a przedstawicielami kolejnictwa radzieckiego, mające na celu przedłużenie zawartej w swoim czasie umowy kolejowej polsko-radzieckiej, — jak również omówienie spraw dotyczących wzajemnych rozrachunków za świadczenia tranzytowe

W rozmowach biorą udział delegaci polskiego Ministerstwa Komunikacji z dyr. Wyszkowskim na czele, przedstawiciel Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego dyr. Dodiuk oraz radca ambasady R. P w Moskwie ob. Lipowski.

Celem podpisania protokółu likwidacyjnego do umowy polsko-radzieckiej z dnia 20 października 1944 r., udaje się w najbliższych dniach do Moskwy polska delegacja, złożona z przedstawicieli Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego oraz Centrali Zbytu Żelaza i Stali

W 201 rocznicę urodzin Kościuszki

Nowy Jork (PAP). W 201 rocznicę urodzin Kościuszki ambasador Winiewicz w towarzystwie wyższych urzędników ambasady polskiej złożył przed pomnikiem Kościuszki w Waszyngtonie wieniec z napisem — „Jednemu z budowniczych przyjaźni

Import skór surowych z Ameryki

Łódź (PAP). W ramach umowy zawartej przez Centralny Zarząd — Przemysłu Skórzanego z państwami Ameryki Południowej należy się w najbliższym czasie spodziewać przybycia pierwszych transportów skór surowych z Argentyny i Meksyku. Ogółem dostarczonych zostanie z Ameryki Południowej do Polski 2.500 tys. kg skór surowych ciężkich (na podeszwy) i lekkich (na wierzchy).

Surowiec ten wystarczy na produkcję ponad 2 i pół milionów par obuwia.

Tysiączny akt nadania ziemi

Opole (PAP). W powiatowym oddziale Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w Opolu odbyła się uroczystość, związana z wydaniem 1000-nego orzeczenia, przyznającego na własność repatriantowi rolnikowi, nieruchomości poniemieckiej. Wnioski o nadanie prawa własności rozpatrywane są w bardzo szybkim — tempie. W ciągu ostatnich dwóch dni starosta opolski podpisał 100 orzeczeń. Po zakończeniu akcji nadawania praw własności rolnikom, Komisje Miejskie przystąpią do nadawania własności miejskich repatriantom i osadnikom miejskim.

Skutki mrozów na gospodarstwach rolnych

Fala mrozów, jaka ogarnęła całą Polskę, spowodowała zniszczenie około 30 proc. oziminy.

Obozy żołnierzy polskich w W. Brytanii odcięte od świata

Londyn (PAP). Zaspy śnieżne odcięły od świata 4 obozy dla żołnierzy polskich w Wielkiej Brytanii. — Żywność dla żołnierzy zrzucana jest z samolotów. Rząd brytyjski zmobilizował tysiące żołnierzy polskich do pracy przy odkopywaniu zasypanych śniegiem dróg.

Rozruchy w Burmie

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi z Rangunu, że podczas starcia ludności z oddziałami wojska w miejscowości, położonej w delcie rzeki Irawadi, zostało zabitych 18 osób, a wiele odniosło rany. W miejscowości tej wprowadzono godzinę policyjną. Po przeprowadzeniu rewizji w biurach partii politycznych aresztowano szereg przywódców.

Ogólnopolski Zjazd Rzeczoznawców

Poznań (PAP). W dniach 20—22 lutego odbędzie się w siedzibie Instytutu Zachodniego w Osiecznej — pod Lesznem zjazd ogólnopolski wszystkich rzeczoznawców w zakresie współczesnych Niemiec. Zjazd ten ma na celu wszechstronne przedyskutowanie zagadnienia niemieckiego w związku z przygotowaniami do opracowania traktatu pokojowego, oraz stworzenie planu systematycznych badań nad tym zagadnieniem. Organizacja zjazdu spoczywa w rękach Instytutu Zachodniego — a członkami Komitetu Organizacyjnego są przedstawiciele władz oraz Polskiego Związku Zachodniego.

Sylwetki członków nowego Rządu

Michał Żymierski - Min. Obrony Narodowej
Naczelny D-ca W. P.

Urodził się w 1890 r. w Krakowie w rodzinie konduktora kolejowego. Dziad Marszałka był weteranem powstania styczniowego.

Już w gimnazjum Michał Żymierski tajną działalność niepodległościową. Studiując na Wydziale Prawa i Ekonomii U. J. prowadzi ją dalej. — Kończy kursy oficerskie — zostaje instruktorem i szkoli kadry wojskowe do walki o Polskę. Całą wojnę światową spędza na froncie w Legionach. Mianowany kapitanem I-szej Brygady Legionów wykazuje niezwykłe męstwo i wybitne zdolności. W bitwie pod Łaskami prowadzi osobiście trzy ataki na bagnety i zostaje ciężko ranny.

W styczniu 1917 roku w stopniu podpułkownika dowodzi Drugą Brygadą Legionów.

Organizuje spisek przeciwko — Niemcom i w 1918 r. prowadzi pułk w bitwie z Niemcami pod Kaniowem. Lata wojny 1919 — 1920 przynoszą mu stopień pułkownika, krzyż Virtuti Militari i wiele innych odznaczeń.

Od 1920 r. do 1924 r. studiuje w Paryżu w Wyższej Szkole Wojennej a po powrocie gen. Sikorski mianuje go zastępcą szefa administracji armii.

W listopadzie tegoż roku Michał Żymierski zostaje mianowany generałem brygady. Po przewrocie majowym przeciwstawia się sanacji, zostaje aresztowany wraz z czterema innymi generałami i w rezultacie oszczerczego procesu skazany na 5 lat więzienia.

Po odzyskaniu wolności studiuje we Francji i przed wojną powraca do kraju. Jego plan stworzenia armii rezerwowej dla obrony stolicy został odrzucony przez sanacyjne dowództwo. Generał Żymierski staje do walki podziemnej i wstępuje w szeregi Armii Ludowej. Na pierwszym tajnym posiedzeniu KRN zostaje mianowany Naczelnym Dowódcą A. L. — Pod nazwiskiem „Generała Roli" kieruje nieubłaganą walką partyzancką. Imię jego staje się postrachem dla niemieckich okupantów.

W lipcu 1944 r., po wydaniu Dekretu o Utworzeniu Odrodzonego Wojska Polskiego, na jego czele staje ówczesny generał broni Michał Rola Żymierski. Pod jego dowództwem Wojsko Polskie przechodzi wspaniały szlak zwycięstw i chwały i wkracza do Berlina.

Naczelny Dowódca w najtrudniejszych chwilach był razem z żołnierzami. W uznaniu olbrzymich zasług KRN mianowała go 3 maja 1945 r. Marszałkiem Polski.

Na piersiach Marszałka widnieją dwa najwyższe odznaczenia polskie: Wielki Krzyż Virtuti Militari i Krzyż Grunwaldu I. Klasy, a ponadto najwyższe odznaczenie wojskowe radzieckie — Order Zwycięstwa i wysokie odznaczenie amerykańskie — Wielka Komandoria Legii Zasługi.

Zygmunt Modzelewski - Min. Spr. Zagranicznych

Urodził się w Częstochowie w r. 1900 jako syn robotnika kolejowego. Po ukończeniu kursów handlowych i gimnazjum wstępuje na Uniwersytet Warszawski. Naukę jednak przerywa zmuszony do pracy zarobkowej. Jest kolejno: praktykantem w warsztatach samochodowych w Częstochowie, pracuje w kooperatywie lubelskiej, pełni funkcje sekretarza okręgowego Związku Zawodowego Metalowców w Skarżysku, jest technikiem na Kolejkach Dojazdowych w Warszawie, pracuje w Uniwersytecie Ludowym.

W pracy politycznej zaangażowany już od lat szkolnych, ściąga na siebie częste represje w formie redukcji i kilkakrotnych aresztowań. W 1923 roku wyjeżdża za granicę do Berlina, następnie do Paryża, gdzie powraca do przerwanych wyższych studiów: kończy Instytut Statystyczny i Szkołę Nauk Politycznych, uczęszcza również na Wydział Matematyczny Uniwersytetu. Przez cały ten okres czynny jest politycznie w kołach emigracji polskiej. Po kilku latach udaje się do ZSRR, gdzie też zastaje go wybuch drugiej wojny światowej. Poświęca się pracy redakcyjnej i naukowej, tłumaczy na język obce cały szereg dzieł klasyków marksizmu, jest autorem broszury „Antyhitlerowski front narodów słowiańskich".

W 1943 roku wstępuje do I-szej Dywizji im. Tadeusza Kościuszki, — w marcu 1944 r. zostaje odkomenderowany do dyspozycji Związku Patriotów Polskich na stanowisko kierownika Wydziału Prasy i Informacji. Po wyzwoleniu zostaje — przeniesiony do służby dyplomatycznej, pełniąc początkowo funkcję ambasadora R. P. w Moskwie, a następnie odwołany do kraju na stanowisko wiceministra Spraw Zagranicznych w Rządzie Jedności Narodowej, gdzie reprezentuje Polską Partię Robotniczą.

Stanom Zjednoczonym grozi nowy strajk węglowy

Waszyngton (PAP). Radca narodowego związku właścicieli kopalń w USA Johnston przewiduje nowy strajk węglowy w Stanach Zjednoczonych na 1 lipca rb. Składając oświadczenie przed parlamentarną komisją pracy Johnston oświadczył, że strajk jest nieunikniony, o ile przewodniczący górników Lewis nie zgodzi się na zniesienie funduszu na opiekę społeczną, lub też o ile kongres nie zniesie go w drodze ustawowej.

Przed Międzynarodowym Kongresem B. Więźniów Politycznych

Warszawa (PAP). W Paryżu w dniach 30 marca — 6 kwietnia br. ma się odbyć Międzynarodowy Kongres b. więźniów politycznych, w którym obok przedstawicieli — 17 państw weźmie również udział delegacja polska.

Rozmowy telefoniczne z Polską Misją Wojskową w Berlinie.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów wprowadza ruch telefoniczny z Polską Misją Wojskową w Berlinie. Opłata za 3 minutową rozmowę wynosi 150 zł (stopięćdziesiąt złotych). Z Misją łączy centrala międzymiastowa w Warszawie.

Dopuszcza się rozmowy państwowe zwykłe i pilne oraz rozmowy prywatne zwykłe.

Literatura dla dzieci.

Warszawa (PAP). Z inicjatywy Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego odbędzie się w Warszawie w dniach 1—3 czerwca pierwszy ogólnopolski zjazd, poświęcony literaturze dla dzieci.

Z okazji zjazdu urządzona będzie wystawa literatury dziecięcej.

Rok pracy Delegatury Rządu
dla Spraw Wybrzeża w Szczecinie

Szczecin (PAP). W dniu 11 bm. minęła pierwsza rocznica założenia w Szczecinie Delegatury Rządu dla Spraw Wybrzeża, obejmującej swym zasięgiem całe Wybrzeże Pomorza Zachodniego. Pierwsze subwencje Delegatury Rządu skierowane zostały na odbudowę szczecińskich zakładów użyteczności publicznej, gazowni, wodociągów, komunikacji miejskiej, które obecnie w większości są już samowystarczalne i nie wymagają dalszej pomocy. Niezależnie od tego Delegatura wspomogła Szczecińską Dyrekcję Odbudowy kwotą około 50 mil. zł., co przyczyniło się do przeprowadzenia szeregu prac m. in. budowy rozgłośni Polskiego Radia w Szczecinie oraz odbudowy szeregu domów i bloków mieszkalnych dla robotników, poza tym nieruchomości, przeznaczonych dla Akademii Handlowej i Wyższej Szkoły Inżynierii. Nadto Delegatura wydała w roku ubiegłym 25 mil. zł na roboty związane z oczyszczeniem miasta z gruzów.

Poza pracami w Szczecinie, Delegatura zasięgiem swym objęła i Kołobrzeg, gdzie dzięki przyznanym dotacjom powstał ośrodek wraz z koloniami rybackimi. Obecnie zostały uruchomione dalsze kredyty budowlane na odbudowę miast nadmorskich Świnoujścia, Kamienia i Wolina.

Wobec ciężkich warunków pracy w okresie zimowym, które spowodowały przerwę w robotach budowlanych i drogowych Delegatura rozprowadza dodatkowe subwencje w wysokości 4 i pół mil. zł na prace porządkowe, które dają zatrudnienie zespołom robotników dotkniętych sezonowym bezrobociem.

Mauthausenowskie księgi śmierci w Czechosłowacji.

Praga (IP). Redaktor „Prava Lidu" przywiózł z Norymbergi do Pragi mikrofilm wszystkich ksiąg śmierci obozu koncentracyjnego w Mauthausen. Mikrofilm wręczono został Związkowi Wyzwolonych Więźniów Politycznych w Pradze. W najbliższych dniach sporządzone zostaną zwiększone zdjęcia fotograficzne. Opracowanie materiału potrwa prawdopodobnie cały miesiąc. Księgi zawierają około 60.000 nazwisk ofiar hitlerowskiej katorgi.

Zebranie w Ambasadzie RP. w Belgradzie

Belgrad (PAP). W ambasadzie R. P. w Belgradzie odbyło się zebranie Polonii belgradzkiej. Po zaznajomieniu obecnych z orędziem Prezydenta Bieruta, obywatelka dr. Kordic, uczestniczka walk partyzanckich w Jugosławii zaproponowała wysłanie Prezydentowi Bierutowi telegramu z zapewnieniem głębokiej miłości dla demokratycznej Polski oraz obietnicą kontynuowania wysiłków nad pogłębieniem przyjaźni polsko-jugosłowiańskiej. Propozycję tę przyjęto z entuzjazmem.

Wieści z kraju i świata

POLSKA

Warszawa (PAP). Dnia 11 lutego br. przybył do Dziedzic z Rzymu transport Polaków, obejmujący 568 osób.

Warszawa (PAP). Dnia 11 lutego br. przybyły do Dziedzic dwa transporty polskich repatriantów — jeden z Wildflecken, drugi sanitarny z Lauf — obejmujące łącznie 354 osoby.

Kraków (PAP). W Krakowie odbył się 11 skolei wieczór słowiański, zorganizowany staraniem Komitetu Słowiańskiego i towarzystwa Przyjaźni Polsko - Bułgarskiej. Odczyt p. t. „Współczesna Literatura Bułgarska" wygłosiła znana literatka bułgarska attache prasowy poselstwa bułgarskiego Weselina Genowska.

Kraków (PAP). Wojewódzki Komitet Akcji Pomocy Zimowej zebrał około 12 milionów 500.000 zł oraz 10.000 kg zboża i żywności na akcję Pomocy Zimowej.

Łódź (PAP). W lokalu wojewódzkiego oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Łodzi odbyła się konferencja delegatów powiatowych i miejscowych kół Towarzystwa.

Jak wynika ze złożonego z działalności oddziału sprawozdania, od grudnia 1946 r. do chwili obecnej, powstało 28 nowych kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Obecnie na terenie województwa łódzkiego czynnych jest 107 kół, do których należy około 5 tys. członków.

Olsztyn (PAP). Sąd Okręgowy w Olsztynie skazał Pawła Rautenberga na trzy lata, a Pawła Kraskę na pięć lat więzienia za bicie i obelżywe traktowanie Polaków, zatrudnionych na robotach przymusowych na terenie byłych Prus Wschodnich. Obu skazanym skonfiskowano majątek.

Tczew (PAP). W Tczewie zamknięto w dniu 7 lutego 1947 r. wystawę „Od wyzwolenia do planu odbudowy". Wystawę zwiedziło ogółem w Tczewie i w powiecie tczewskim 18.268 osób.

KRAJE EUROPY

Moskwa (PAP). W poniedziałek dnia 10 bm. zostało podpisane porozumienie pomiędzy Związkiem Radzieckim a Rumunią dotyczące odroczenia spłat reparacyjnych ze strony Rumunii na lat 8.

Rzym (PAP). Między rządem czechosłowackim a Włochami została zawarta umowa, na mocy której Włochy zobowiązały się wysłać do Czechosłowacji 5 tysięcy robotników w zamian za dostawy węgla i innych surowców dla przemysłu włoskiego.

Belgrad (PAP). Radio ogłasza rozkaz marszałka Tito w sprawie demobilizacji niektórych roczników armii jugosłowiańskiej.

Norymberga (PAP). W nocy z wtorku na środę policja amerykańska dokonała obławy na dworcu głównym w Monachium. Aresztowano 172 osoby, które nie posiadały dowodów osobistych, ani nie potrafiły dostatecznie wylegitymować się.

Genewa (PAP). Komisja przygotowawcza, która omawia sprawę utworzenia instytucji międzynarodowej do spraw uchodźców, wybrała swym przewodniczącym Henri Ponsota, kierownika delegacji francuskiej. Wybrany uprzednio szef kanadyjskiej misji wojskowej w Berlinie generał Pope zrezygnował.

Londyn (PAP). Jak donosi służba informacyjna towarzystwa okrętowego Lloyd w niedzielę dnia 9 lutego szwedzki statek motorowy „San Francisco" nadawał od godziny 21 sygnały SOS. Parowiec amerykański, znajdujący się w odległości 15 mil od zagrożonego statku szwedzkiego udał się na ratunek.

Londyn (PAP). W zatoce Bridlington u wybrzeży brytyjskich rozbił się motorowiec holenderski. Część załogi zdołała dotrzeć na ląd. Czterech marynarzy pozostało na statku. Burza uniemożliwia wyratowanie ich a rozbitemu statkowi grozi każdej chwili zatonięcie.

NA INNYCH KONTYNENTACH

Nowy Jork (PAP). Dwumotorowy samolot bojowy P 80, specjalnie zbudowany do lotów długodystansowych, wystartował w poniedziałek dnia 10 bm. w drogę na Hawaje. Trasa obejmuje 4400 km. Samolot posiada dwa motory Rolls Royce a zabiera on 1900 galonów z benzyną, co wystarczy na 15 godzin lotu.

Nowy Jork (PAP). W audycji radiowej zorganizowanej przez New York Times senator demokratyczny Elmer Thomas wypowiedział się za przerwaniem na okres lat 5-ciu wszelkiej imigracji zagranicznej do Stanów Zjednoczonych. Senator uważa, że Stany Zjednoczone nie mają żadnych obowiązków wobec wysiedleńców, znajdujących się w Europie.

Międzynarodowe Targi Poznańskie

bazą kontaktu handlowego kraju z zagranicą

Odbudowa naszego życia gospodarczego zachwianego w swej równowadze sześcioletnią okupacją i ogromem zniszczeń wojennych, stanowi centralne zagadnienie powojennej rzeczywistości polskiej i naszą główną zarazem troskę. Szybkie rozwiązanie tego zagadnienia nie nastąpi bez współpracy gospodarczej z zagranicą. Odbudowa gospodarcza kraju wymaga bowiem uruchomienia zniszczonych i utworzenia nowych warsztatów produkcyjnych, które sprowadzać musimy z państw uprzemysłowionych a nie dotkniętych wojną.

Stąd na czołowe miejsce zagadnienia odbudowy gospodarczej Polski wysuwa się konieczność nawiązania natychmiastowych i jaknajszerszych stosunków handlowych z zagranicą. Jest rzeczą jasną, że stosunki te opierać się mogą tylko na zasadzie wzajemnych usług, że wyrażając wobec zagranicy nasze życzenia i potrzeby, musimy równocześnie zaoferować nasze własne możliwości eksportowe, że sprowadzając z zagranicy potrzebne nam towary, musimy za nie płacić, płacić przy tym z braku złota własną produkcją.

Dlatego też koniecznym jest ułatwienie zagranicy orientacji w naszych osiągnięciach produkcyjnych, oraz umożliwienie obcym przedstawicielom gospodarczym nawiązania bezpośrednich kontaktów handlowych z naszymi kupcami.

Realizację powyższych postulatów mają na celu tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie. Targi te, wobec oczekiwanego licznego udziału zagranicy, będą mogły cel swój w znacznej mierze osiągnąć. Przyczyni się do tego niewątpliwe zrozumienie doniosłości imprezy targowej dla odbudowy gospodarczej Kraju, jakie wykazały nasze czynniki rządowe. Jedną z największych dotychczasowych przeszkód w nawiązaniu stosunków handlowych z zagranicy były trudności otrzymania wiz wjazdowych do Polski. Obecnie na podstawie decyzji naszych władz państwowych, wizy wjazdowe udzielać będą bezpośrednio polskie zagraniczne placówki dyplomatyczne i konsularne. Decyzję tą powitają zainteresowane Targami koła przemysłowo - handlowe zarówno w kraju jak i zagranicą z największym uznaniem. Spowoduje ono z pewnością zwiększenie udziału kupców zagranicznych na Międzynarodowych Targach Poznańskich, a w dalszej konsekwencji ożywienie działalności polskiego handlu na rynkach światowych.

Związki zawodowe na Wybrzeżu osiągnęły cyfrę 133 tysięcy członków

Gdańsk (PAP). W ciągu 1946 r. Związki Zawodowe województwa gdańskiego powiększyły liczbę swoich członków z 48 tysięcy na 133 tysiące.

W czasie 1946 roku zorganizowano staraniem Związków Zawodow. na tym terenie 110 świetlic, 53 biblioteki, wydaje się 203 gazetki ścienne, zorganizowano 20 orkiestr, 11 chórów, 20 zespołów amatorskich i t. p.

W ub. roku odbyło się szereg kursów zawodowo-specjalizacyjnych mających na celu wykształcenie kadr młodych działaczy związkowych.

Przyjazd przewodniczącego polskiej delegacji ze Sztokholmu

Warszawa (PAP). W Sztokholmie toczą się od dłuższego czasu rokowania polsko-szwedzkie o zawarcie długofalowego układu handlowego.

Celem poinformowania zainteresowanych czynników gospodarczych o przebiegu rokowań, przybył do Warszawy przewodniczący polskiej delegacji do rokowań handlowych ze Szwecją dr. Adam Rose.

Przemysł Pomorza Zachodniego zwiększa produkcję.

Szczecin (PAP). Przemysł Pomorza Zachodniego, przełamując trudności, zwiększa produkcję i uruchamia nowe zakłady fabryczne. Rozwijają się stolarnie mechaniczne w Koszalinie, Kołobrzegu i Złocieńcu, które produkują skrzynie dla monopoli, fabryki szczotek w Szczecinie i Kołobrzegu rozpoczęły masową produkcję. Fabryka maszyn rolniczych i odlewnia w Stargardzie podjęła seryjną produkcję maszyn rolniczych, a fabryka maszyn destylacyjnych w Szczecinie zapoczątkowała seryjną produkcję części aparatów destylacyjnych. W Koszalinie podjęła w styczniu prace nowa cegielnia „Wolność", wytwarzająca obecnie 7 tys. szt. cegły na dobę. Odbudowę i uruchomienie nowych zakładów przemysłowych przyśpieszą również przyznane przez Min. Przemysłu kredyty dla 16 zakładów przemysłu miejscowego.

Audycje radiowe dla młodzieży.

Warszawa (PAP). W ramach programu Polskiego Radia audycje dla młodzieży nadawane są codziennie, za wyjątkiem niedzieli i środy, o godz. 16.55. Oprócz pogadanek omawiających zagadnienia z dziedziny historii, geografii, przyrody, muzyki i innych, w ramach audycji młodzieżowych nadawane są słuchowiska, koncerty oraz reportaże dźwiękowe. Począwszy od dnia 10 bm. w każdy poniedziałek nadawana będzie powieść radiowa p. t. „Dom na skarpie" pióra Poli Gojawiczyńskiej. W sobotę, dnia 15 bm. młodzież zgromadzona przy głośnikach uczestniczyć będzie w ... kach na polskiej w... Drugie ciekawe słuchowisko nadane zostanie we wtorek, dnia 18 bm p. t. „Pułaski w Ameryce" pióra Gabrieli Prusz-Klonowskiej.

Kącik Młodzieżowy

Eryk Z.

O Antku - Przybłędzie.

(Nadaje 3-cia drużyna w Wejherowie).

Opowieść harcerska.

(Ciąg dalszy).

Dojeżdżano do stacji, która miała być czwartą przed końcem podróży. Pociąg zatrzymał się, zahamowany nagle przez maszynistę.

Z nagromadzonych na półce bezładnie plecaków wysuwa się najsłabiej ulokowany, a przy tym pokaźny i spada na głowę smacznie pochrapującego Jurka.

Ryk śmiechu poderwał śpiących. Z pod plecaka gramoli się Jurek niezupełnie orientując się jeszcze, co się stało.

Bez dalszych przeszkód dojechano do miasta.

Na dworcu pełno było znajomych. To rodzice i koledzy witali swych drogich chłopaków.

Całusy, okrzyki, szybkie pytania, bez odczekania odpowiedzi, wzajemne poszukiwania i znów zguby, zwykły obrazek stacyjny, był dla Antka niemniejszą, oszałamiającą nowością.

Drużynowy szybko uporał się z ogólnym bagażem obozowym i zarządził zbiórkę. Piętnaście ogorzałych zuchów stanęło karnie w ordynku.

Rodzice i publiczność z przyjemnością przypatrywali się dziarskiej postawie tryskających zdrowiem i radością harcerzy.

— Jutro zbiórka na dziedzińcu szkolnym, o godzinie osiemnastej. Czuwaj! Rozejść się!

— No, nareszcie Babusiu — całowała raz jeszcze pani Pełczyńska swego grubaska. — A gdzie twój wychowanek? — Antek czas cały trzymał się opodal swego „opiekuna". — A oto jest nasz malec — rzekł grubasek, popychając Antka ku matce. Pani Pełczyńska spojrzała w wystraszone, czarne oczęta sieroty i przycisnęła go do serca. — Nie bój się, Antosiu, będzie ci u nas dobrze. No chodźcie, chłopcy. Przed dworcem skinęła pani Pełczyńska na samochód. Wiedziała, że sprawi tem przyjemność synowi. Czemprędzej pakował się grubasek do auta, nie czekając na matkę i zawierał znajomość z szoferem. Ruszyli. Antek ze wzruszenia siedział w aucie jak słup soli. Wóz bez koni! Nie, to przechodziło jego wyobrażenie. Nigdy nie widział takiej maszyny. Wieś jego leżała na uboczu od szosy i nigdy się w niej takie dziwne wozy nie pokazywały. Przed oczyma migały mu domy, sięgające chmur, ulice, zatłoczone ludźmi, pojazdami i autami. — Zgiełk wielkiego miasta dudnił Antkowi w uszach, zakradał się aż pod czaszkę. Myśl chłopca przestała pracować. Szeroko rozwartymi oczyma patrzał jak na czarodziejskie widowisko, którego nawet zrozumieć nie mógł. Wreszcie samochód stanął przed jedną z will. Przed wejście wysunęła się pokojówka po paczki.

— Jak się masz, Zuziu — zawołał grubasek. — Dziękuję ci — odpowiedziała. Odebrała plecak i niosła go za przybytym. — Rzeczy proszę zanieść do pokoju Bobusia — rzekła pani Pełczyńska. — Chłopcy, proszę się umyć i przebrać. I zaraz do jadalni. — Po szerokich schodach, wyłożonych czerwonym chodnikiem powędrował Antek za grubaskiem na pierwsze piętro. Za nim leciał głosik Hanusi, czteroletniej siostrzyczki grubaska. — Bubuś przyjechał. Czekaj Bubusiu, czekaj, Hanusia nie może zdążyć.

Śpieszyła się pracowicie po schodach, stąpając obu nóżkami na każdy stopień. Pociesznie wyglądała mała, biała kuleczka z roztrzepaną czupryną na czerwonym chodniku. Bubuś zbiegł już naprzeciw niej i porwawszy za rękę zacałowywał maleństwo, póki cała trójka nie wbiegła do pokoju grubaska. Zuzia położyła już plecak i płaszcz i przygotowywała kąpiel dla chłopców.

— A to kto? — zapytała Hanusia wskazując paluszkiem Antka.

— To twój nowy braciszek, Antoś. Musi go Hanusia kochać, jak i Bubusia.

— A Antoś jest grzeczny?

— No, chyba! Nigdy nie grymasi przy jedzeniu. — Hanusia nie chciała słuchać więcej. Podniosła się na paluszki przed Antkiem i wyciągnęła usteczka. — Buzi! — rzekła. Antek wziął ją na rękę i pocałował w oba policzki. Hanusia go również pocałowała rzetelnie i już domagała się zejścia na podłogę, gdyż ją co innego już interesowało. Był to plecak Bubusia. Znajomość z Antosiem była zatem zawarta. Pierwsze lody przełamane.

(Ciąg dalszy nastąpi)

ALEKSANDER MAJKOWSKI (17)

Żëcé i Przigodë Remusa

Zwjercadło Kaszubskji

(Postępni vątk)

Bjedok gvesno tak beł wurzasłi mojim womglenjim, że na njic vjecij nje doł boczenjô. Za małą chvjile ju mje słabosc wodeszła i czuł jem sę mocni

Derda, chturen wob ten czas z Trąbą muszoł jaką zgodę zrobjic, rzekł:

— Gorzełasta se gvesno na mje! Ale cze jô nji mjoł provdë, że tu pjekło? Tam z pałacu veslelë do Lęborka i do Lebë po jednim vozu v szterë konje po doktorów, bo bjednô panna Slavjina leżi jak bez ducha. Stari pon Sorbskji prze nji pjiluje i sę strachô. Vszeskjimu vjinjen ten pjekjelnjik malorz, chturen wobjecoł starimu wodemknąc wokno do tego svjata, co sę wotmikô za progjem smjercë. Tak to zaczęłë duchë vanożec po dvornjicach. Ale jô czuł wod ludzi, że tu som Zli kożdi roz kanje na zomkach szlachie kaszubskji, kjej jakji stari rod vëmrzec mô. Roz bedoj przińdze jako malorz, roz jako doktor, roz jako czornokrziżnjik chturen prëchodni czase vrożi. Malorz tero chdzes przepodł, jak żid po cemnich nocach i njigdze go nji ma.

— Jô tu dłużij svjętigo Mjichała nje vebędę! — zavołoł dvornjik.

— Jô tu anji pocerza dłużij nje wostanę! — krziknął Trąba. — Jak nje pudzesz ze mną, Remus, to jidę som, chdze mje woczë ponjesą.

— Jô jidę z tobą! — rzekł jem do Trąbë.

— Jidzta z Bogjem! — rzekł Derda. — Jô wostanę, bo chcę tu jesz grzebac v starich szvotołach, co tam pjisane wo naszich dzejach. Jak stari i jego pjękna corka pudą na drugji svjat, tej tu vszetko njemjeckô zaleje i Njemce svojim zveczajem znjiszczą tu kożdą pamjątkę.

Nad nami szkleł sę sztoli vjelgjigo voza łiszczącimi gvjozdami na njebje a przed nami njizko mrugała zvjerzovô gvjozda, kjej wopuscel naju dvornjik, wodprovadzivsze daleko za folvark. Tak Trąba do mje rzekł

— Pocuż të tam zdrzisz przed sebje? Ko do dom trzeba nom jisc v strone procemną wod zvjerzovi gvjozdë.

A jô wodrzekł:

— Pudę na nę gvjozdę przed nami, bom przesygł sobje, że dundę do wostatnich granjic kaszubskji movë.

— V jimję Wojca i Sena... — krziknął Trąba. — Malovjele a bële naju pjekjelni slażkovje na sąd brelë, mało, że cę nje vusmjercel nen malorz z pjekła, a jesz cebje skora svędzi? Ty mesz të litosce nad svoją duszą i nad moją?

Ale jô njick nje wodrzekł, — pchoł svoję karę naprzod v kjerunku chdzem vjeczorem z vesołjigo wokna pałacovi dvornjice vjidzoł wognjove zorze zasipjającigo słunca. — Wobezdrzoł jem sę za sebję. Jak cemnô wopoka pod njebo sztopercel zomk Młotkov Sorbskjich. V woknach jego żołełë sę vjide. Tam wostatnich Sorbskjich panów duchë przodków navjedzełe, ale jednim takjim duchem-beł jô som, jô bjedni Remus, chturen tero pchoł v pjosku svoję karę v svjatku wostatnim Kaszubom. Ale v głovje mje sę burzeło, kjej jem so spomjoł ten straszni vjeczor.

Trąba szedł, jidząc" sę za mną przez pjoskji i noc. Jaż jô mu przervoł jego jiscenje, movjąc":

— Trąbo! Dej poku! Vińdze słuńce i rożnekô te czaie. Rągorz Derda gvesno rzekł provdę: Tam slode naju, to pjekło.

XXXIX

Remus vëzbivô karę na Łebskjich błotach v noc Małgorzatë, ale ratuje żecé Trąbë i svoje.

Jutrznjô rożovô malovała njebo za nami nad Sorbskjim, kjej jesma ku rosce wuzdrzała vjelgji vodë jezora. Rega małich rebackjich chęczi na kraju rozsepanô sedzała. Ludze pravje vstovelë do robotë, a na nasze pitanje rzekłë.

— To vjes Żarnovskô, a to vjelgji jezoro zove sę Łebskjim.

Przez nje pleṅje rzeka Łeba do Bołtickjigo morzô vezëbjivszë sobje przë mjesce Łebje wusce do morzô przez dinë morskji. Pljnje wona z daleka, a zdroje ji biją v Mjirachovskjim lese. Zdrzące na te vodë, przëboczeł jem sobje, jak jô no z njeboszczikjem krolem jezora po lasach Mjirachovskjich sę łaceł i z kompanjiją po roz pjerszi szedł do Vejherova i wuzdrzoł za sobą no vjelgji vojsko cenji, chterno mje na woczë przëszło v ti minjoni strasznoi nocë v zomku Sorbskjim. Vjelgô tęgota mje sę v sercu wodezvała za njimi minjonimi chvjilami v lese, v chternim jô nocovoł mjędze grobami stolimów i pjił vodë ze zdrojów ti vjelgji rzekji. — chterna tu stolemnimi szeroką v pjoskach vëworaną bramą tonęła v morzu. Rzekł jem tede do Trąbe:

Na Ziemi Kaszubskiej

Gdańsk (PAP). W styczniu rb. drogą morską przybyło do Gdańska z zagranicy 5036 osób, do Gdyni 2/7. Z Gdańska przewieziono do Polski Centralnej repatriowanych w specjalnych 130 wagonach. W tym samym okresie przewieziono 213 Polaków przybywających z za Buga wraz z inwentarzem i częściowym dobytkiem, podstawiając dla celów transportu 70 wagonów. Ogółem w styczniu przewieziono 175 osób przesiedleńców obcych narodowości: — Czechów i Rosjan — jadących przez Polskę tranzytem.

Gdańsk (PAP). W dniu 7 lutego 1947 r. zawinął do Gdańska zdawna oczekiwany statek amerykański „Mount Whitney", przybywający do Polski z USA — New Port. Statek przybył do Gdańska z dużym ładunkiem koni UNRRA — 1419 sztuk, wraz z 707 tonami paszy. Na statku znajdują się również dary metodystów amerykańskich dla metodystów polskich. Są to mianowicie konie w liczbie 43 oraz 40 szt. młodego rasowego bydła. Do portu przybył już przedstawiciel metodystów polskich, celem dokonania przejęcia rzeczonego ładunku.

Gdańsk (PAP). W Gdańsku Organizacja Młodzieżowa TUR zakończyła kurs języka esperanto. Esperantyści nawiązali ożywioną korespondencję z kołami esperantów w Portugalii i Norwegii. Następny kurs języka esperanto rozpocznie się w Gdańsku w dniu 15 lutego.

Gdańsk (PAP). Stan ludności m. Gdańska wyraża się na dzień 31 stycznia 1947 r. następującymi cyframi: Polaków 148.629, Niemców 215, cudzoziemców 569, ogółem 149.415.

Gdańsk (PAP). Władze administracyjne rybołówstwa morskiego zorganizowały ostatnio nowe kursy narciarskie dla osad rybackich. Prócz nauki praktycznej prowadzone są na kursach wykłady teoretyczne z dziedziny sieciarstwa oraz pogotowia ratunkowego rybackiego.

Niespodzianka karnawałowa

Na zakończenie niebywale hucznego w tym roku karnawału uraczono nas imprezą poziomem i stylem daleko odbiegającą od wszystkich tego rodzaju imprez. Zaczęło się niepozornie. Związek Zawodowy Pracowników Ubezpieczalni Społecznej w Gdyni rozesłał zaproszenia do swych pracowników i klientów na Wieczór Karnawałowy. Kusząco zapowiedziano wstęp bezpłatny. A więc lipa? Ciągną goście na bufet? Tymczasem co się okazało? Właśnie bufet w najgorszym stylu, lecz to nie wina organizatorów. Organizatorzy natomiast przygotowali licznie zgromadzonej publiczności jedną z najmilszych niespodzianek. Zaimprowizowali biesiadę artystyczną stojącą na wysokim poziomie. Przed oczami widzów przesunął się na scenie dwu godzinny program rewiowy, złożony z 17 numerów. Chociaż impreza nie była pomyślana jako specjalne widowisko, a li tylko jako pewnego rodzaju lekka rozrywka dla ducha przed zabawą taneczną, jednak warta jest omówienia choćby dlatego, by zasłudze oddać cześć.

Wykonawcy składali się z zespołu orkiestralnego i członków chóru mieszanego z Wejherowa, pracowników Ubezpieczalni Społecznej w Gdyni i wreszcie z zawodowej trupy artystów akrobatycznych tercetu Brzozowskich. Całością dyrygował p. Pohl, którego zmysł organizacyjny, pracowitość i inwencję mieliśmy możność podziwiać już kilkakrotnie.

Chór wykonał z towarzyszeniem orkiestry cztery punkty programu mianowicie: „O sole mio", pomysłowy obrazek muzyczny „W sanatorium", „Karnawał" i wreszcie walc „Nad pięknym i modrym Dunajem", który artyści musieli bisować.

Wszystko to były rzeczy trudne, gdyż posiadały częściowo charakter operowy więc nie uniknięto pewnych błędów, wynikających z nisko ustawionego pulpitu dyrygenta, wskutek czego dyrygent miał utrudnione opanowanie całości, z braku obycia scenicznego części zespołu i wreszcie z braku zgrania zespołu poraz pierwszy występującego w tym zestawieniu na scenie. Całość stała jednak na wyższym poziomie niżby tego można się było spodziewać. Toteż publiczność należycie oceniła wysiłek wykonawców, darząc ich rzęsistymi oklaskami. Partie solowe w wykonaniu pp. Kosznikówny i Dolnego bardzo dobre. Kosznikówna, która nadto wykonała solo „Żal" Chopina i „Fiołek" Mozarta, dysponuje melodyjnym głosem, doskonałą dykcją, dobrą techniką, miłą zewnętrzną aparycją i nierażącą swobodą. Dolny posiada prawie te same walory poza swobodą. Pozatym był wyraźnie stremowany.

Trzy skecze „W parku", „Protektor" i „Skandal w radio" dobrze dobrane tematycznie i z doskonałą pointą, były słabsze pod względem wykonania. Brakło gry i ręki reżyserskiej.

W pani Zglińskiej odkryliśmy talent recytatorski. Jeśli jednak na tym polu chce odnosić sukcesy powinna się ograniczyć do recytacji lirycznej. W tym kierunku zdradza wybitne uzdolnienie. Recytacja „Ręce" z trudem znalazłaby lepszą odtwórczynię wśród zawodowych artystek. Zarówno gest jak i mimika, głos i odczucie treści na najwyższym poziomie. „Cyganka" dobra w momentach lirycznych, w charakterystycznych traciła głosowo. Słabsza była „Premiera", co przypisać należy głównie zmęczeniu. Brakło dynamiki i akcentu a tempo za szybkie.

Obrazek taneczny „Wspomnienie" trudno ocenić ze względu na zbytnio w tym momencie przyciemnioną scenę.

Konferansjerka Majkowskiego, który pozatem wykonał recytacje humorystyczne „Nieporozumienie" i „High - life" scenki w skeczach i charakterystyczną polkę z p. Zglińską bardzo udatne. Zdradza on wybitne zacięcie na dobrego parodystę.

Klasą dla siebie był występ grupy Brzozowskich. W „grotesce tanecznej" (Ira-Iri i Stef) w „Kauczuku" — (kobieta guma Ira-Iri) i w „Trio błyskawicznym". Trójka ta swymi akrobatycznymi ewolucjami zaprezentowała się z jak najlepszej strony.

Mamy nadzieję, że sympatyczna ta rodzina zawita jeszcze w najbliższym czasie do Wejherowa.

Całość zasługuje na bezwzględne uznanie tak ze względu na wykonanie jak i na wysiłek organizacyjny, jaki w to włożono.

W końcu małe usprawiedliwienie za zbyt może obszerny opis. Nie zajmowalibyśmy się tą imprezą tak szczegółowo, gdyby nie to, że po pierwsze po usunięciu powyższych usterek, godna ona jest powtórzenia dla szerszej publiczności w osobnym programie oraz po drugie, by dać przykład innym, że przy pewnej inicjatywie i zgodnej harmonijnej współpracy nawet w trudnych warunkach można osiągnąć dobre wyniki. (b)

— **Powiatowy Związek Cechów** w Wejherowie podaje do wiadomości, że egzamin mistrzowski w zawodzie kołodziejskim złożył z wynikiem pomyślnym Taube Franciszek z Wilanowa, egzamin kwalifikacyjny w zawodzie kołodziejskim Edward Muchniewicz. Czeladniczy egzamin kołodziejski złożyli: 1) Pryba Antoni z Małych Matew, pow. Gdańsk. 2) Rohraff Stefan z Celbowa. 3) Uller Albin z Zelistrzewa. 4) Zuchliński Alf. z Gdyni-Chylonii. — Egzamin czeladniczy w zawodzie malarskim złożyli: 1) Białecki Kazimierz z Wejherowa. 2) Cynka Leon z Wejherowa. — Egzamin czeladniczy w zawodzie ślusarskim z wynikiem pomyślnym złożyli: 1) Albecki Wiktor z Gościcina. 2) Frey Antoni z Wejherowa. 3) Klecha Wacław z Wejherowa. 4) Majewski Ryszard z Wejherowa. 5) Rohda Władysław z Gościcina. 6) Tessa Władysław z Gościcina. 7) Słowy Jan z Wejherowa. Nowym mistrzom i czeladnikom życzymy szczęść Boże w dalszej pracy.

— **Powiatowy Związek Cechów** w Wejherowie podaje do wiadomości, że został zorganizowany kurs dokształcający dla kandydatów na mistrzów piekarskich. Przyjmuje się jeszcze w dalszym ciągu nowe zapisy.

— **Wnioskodawcy**, którzy złożyli swe podania na wyprawki niemowlęce w VI kwartale 46 r., zgłoszą się po zwolnienia do referatu Aprowizacji i Handlu — Starostwo Morskie, pokój nr. 22 — do dnia 23 lutego 47 r.

Kaszubski Teatr Ludowy zawiadamia, że w związku z reorganizacją Teatru i ustaleniem programu, odbędzie się zebranie członków Teatru w piątek, dnia 21 bm. o godz. 19-tej w mieszkaniu pp. Gruszeckich przy ul. Sobieskiego 268 I ptr. (naprzeciw sali Prusińskiego). Sympatycy i chętni amatorzy mile widziani. Uprasza się o punktualne przybycie.

Kartuzy. W Kartuzach powstał ostatnio dzięki inicjatywie tamtejszego Koła Samopomocy Chłopskiej ośrodek szkoleniowy haftów kaszubskich.



ODPOWIEDZI REDAKCJI

Bernard Plichta - Pomieczyna. Jest ustawowy obowiązek regularnego czyszczenia kominów przez zawodowych kominiarzy, według ustalonej taryfy, bez względu na to czyją własnością jest dom. Niedopuszczenie kominiarza jest karane. O wysokości taryfy oraz do jakiego mistrza kominiarskiego należy dany rejon można się dowiedzieć w Starostwie lub Powiatowym Związku Cechów.

Józef Szarafiński - Strzepcz. Według posiadanych przez nas informacji ks. Stanisław Szarafiński zginął z rąk gestapo w październiku 1939 r. Dokładniejszych danych o rodzaju i miejscu śmierci może udzielić Kuria Biskupia Chełmińska w Pelplinie. W sprawie dodatkowej rejestracji szkód wojennych i uzyskania informacji co do odszkodowania należy zgłosić się w Starostwie Morskim — Wejherowo, ul. 3-go Maja, pokój nr. 18.

I. W. K. 100. Sprawy te nie są jeszcze uregulowane. Odszkodowania będzie wypłacać Państwo. Należy stale zarejestrować w Referacie Odszkodowań Wojennych w Starostwie. Powinien Pan wstąpić do Związku byłych Więźniów Ideowo-Politycznych. Koła Związku istnieją wszędzie. Jeśli Pan nie może pracować i nie ma utrzymania należy zameldować się w Referacie Opieki Społecznej w gminie lub starostwie.

ZE SPORTU

Polska — Szwecja w boksie.

30 marca odbędzie się w Poznaniu rewanżowe spotkanie bokserskie pomiędzy drużynami Szwecji i Polski. Drugi mecz rozegrają Szwedzi pod firmą Szwecji Południowej z reprezentacją Polski Południowej w Katowicach dnia 2 kwietnia.

Na międzynarodowych zawodach narciarskich w Chamonix Polak Krzeptowski przybył w biegu płaskim na 18 km na 9-ym miejscu w czasie 1 godz. 13 min. 24 sek. Pierwsze miejsce zajął Finlandczyk Kluru z czasem 1 g. 4 min. 52 sek.

Reprezentacyjna drużyna hokejowa polska zremisowała z AC. Stadion Budziejowice 8:8.

23 lutego wystąpi w Łodzi pierwszy raz po wojnie drużyna bokserska Węgier „Csepel". Drużyna ta odbędzie następnie turnee po Polsce i spotka się między innymi z Gedanią w Gdańsku.

Miejscowy „Gryf" wybiera się w dniu 16 marca do Łodzi na rewanż z drużyną „Victorii", z którą poprzednio niedzieli wygrał w Wejherowie.

Reprezentacja bokserska okręgu gdańskiego uzyskała zaproszenie na turnee do Czechosłowacji. Zmierzy się ona z reprezentacją Pragi 20 kwietnia, Brna 23. 4. i z repr. Ołomuńca 27. 4. Przypuszczalnie w reprezentacji Gdańska znajdzie się i pięściarz kaszubski Bork z Wejherowa.

Tłoczono w Drukarni pod Zarządem Państwowym w Wejherowie. W-06500